



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Jarosław Matras

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie **Ł. P.**

oskarżonego z art. 291 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 marca 2023 r.,

skargi oskarżyciela publicznego

na wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 4 listopada 2022 r., sygn. akt VII Ka 404/22

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Żaganiu

z dnia 23 lutego 2022 r., sygn. akt II K 358/20

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, wyrokiem z dnia 4 listopada 2022 r., VII Ka 404/22, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 23 lutego 2022 r., II K 358/20 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Jako podstawę wydania wyroku kasatoryjnego w uzasadnieniu wskazano konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (pkt 5.3.1.1.1), która miała wynikać z naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 391 § 1 k.p.k. polegającego na nieprzeprowadzeniu bezpośrednio dowodu z przesłuchania jednego ze świadków w sprawie, a ograniczeniu się do ich odczytania na podstawie wskazanego przepisu.

Skargę na powyższy wyrok wniósł oskarżyciel publiczny, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucając orzeczeniu naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. polegające na uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na stwierdzenie konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, podczas gdy w realiach sprawy taka przesłanka nie zachodzi ze względu na przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodów mających znaczenie dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy oraz brak powodów, dla których wymagałyby one powtórnego przeprowadzenia w sprawie, a nadto możliwość przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze dowodu z przesłuchania świadka M. P. na rozprawie. Podnosząc ten zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego, pismem z dnia 7 grudnia 2022 r., wniósł odpowiedź na skargę, w której postulował o jej oddalenie oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego „zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona skarga jest oczywiście zasadna, co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy dla porządku wskazać, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze zostało sporządzone nierzetelnie, co powoduje, że znalazły się w nim treści wewnętrznie sprzeczne. Całość merytorycznych rozważań tego Sądu ogniskuje się wokół problematyki naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 391 § 1 k.p.k. (s. 5-9), chociaż apelujący obrońca wskazywał także, jako naruszony, art.

7 k.p.k. oraz rażącą niewspółmierność kary. Sąd odwoławczy skorzystał z uprawnienia, jakie przyznaje mu art. 436 k.p.k., i ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego właśnie do uchybienia związanego z naruszeniem art. 391 § 1 k.p.k. – czemu wprost dał wyraz w pisemnych motywach orzeczenia: *„W związku z powyższym, z uwagi na charakter tego uchybienia, które legło u podstaw kasatoryjnego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, w chwili obecnej, przedwczesnym i bezprzedmiotowym byłoby odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy. Dlatego też sąd odwoławczy, mając na względzie treść art. 436 k.p.k., ograniczył rozpoznanie wniesionej apelacji do uwzględnionego zarzutu podniesionego przez obrońcę, a wskazanego na wstępie”* (s. 9).

Skoro takie stanowisko zajął Sąd odwoławczy, to niezrozumiałe jest wskazywanie w dalszej części wyводу zawartego także na s. 9 uzasadnienia, że *„Stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie oceny materiału dowodowego i w konsekwencji ustalonego stanu faktycznego, okazało się dowolne. Zatem konkluzje sądu I instancji nie pozostały pod ochroną art. 7 k.p.k.”* – Sąd przecież uchylił się od rozpoznania zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k.! Również w części uzasadnienia, w której należało wskazać na powód uchylenia (5.3.1.3.1 – s. 11) Sąd wskazał na wadliwość oceny dowodów, przekleając zresztą wprost wcześniej zacytowany fragment rozważań ze s. 9.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazano natomiast, jak stwierdzone przez Sąd odwoławczy uchybienie (naruszenie art. 391 § 1 k.p.k.) miałoby wpływać na konieczność ponownego przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji przewodu sądowego.

Już powyższe okoliczności, same w sobie, dawałyby podstawę do uchylenia zaskarżonego skargą wyroku Sądu odwoławczego, albowiem wskazywana przez ten Sąd przyczyna wydania wyroku kasatoryjnego (rzekome naruszenie art. 7 k.p.k.) w ogóle nie została stwierdzona – Sąd w tej mierze, co trzeba wyraźnie jeszcze raz podkreślić – uchylił się od rozpoznania stosownego zarzutu apelacji.

Dla jasności wskazać jednak należy, gdyż na tym koncentruje się skarżący, że stwierdzone przez Sąd Okręgowy w Zielone Górze uchybienie w zakresie naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. także nie dawało podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości zachodzi wówczas, gdy doszło do naruszenia przepisów procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu (także w zakresie postępowania dowodowego), gdy charakter uchybienia wymaga powtórzenia przewodu sądowego. W zakresie postępowania dowodowego przesłanka ta będzie spełniona wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przeprowadził dopuszczone dowody albo gdy nie ujawnił żadnych dowodów, a oparł na nich wyrok (por. D. Świecki (w:) D. Świecki (red.) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2023, teza 47 do art. 539a).

W niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia. Sąd pierwszej instancji przeprowadził szereg dowodów, a stwierdzone przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze naruszenie odnosi się tylko i wyłącznie do sposobu wprowadzenia do podstawy dowodowej orzeczenia jednego dowodu – zeznań świadka M. P.. Jeżeli Sąd odwoławczy był zdania, że należy podjąć zintensyfikowane czynności związane z przesłuchaniem tego świadka bezpośrednio przed sądem, sam zobowiązany był do ich podjęcia.

Zaskarżony wyrok potwierdza tylko celowość wprowadzenia w procedurze karnej instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego, która ma na celu eliminowanie z obrotu prawnego rozstrzygnięć kasatoryjnych sądów odwoławczych, które w sposób dowolny, a nawet arbitralny, a przy tym niezgodny z art. 437 § 2 k.p.k., uchylają wyroki sądów pierwszej instancji i sprawa przekazywana jest do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy, rozpoznając sprawę ponownie, samodzielnie będzie zobowiązany do podjęcia czynności zmierzających do konwalidowania stwierdzonego naruszenia art. 391 § 1 k.p.k., a po jego usunięciu (jeżeli będzie to możliwe) – przystąpienia do rozpoznania pozostałych zarzutów podniesionych w środku odwoławczym.

Wniosek obrońcy o zasądzenie kosztów postępowania nie mógł zostać uwzględniony z dwóch powodów. Po pierwsze, co obrońcy jako profesjonalnemu reprezentantowi strony powinno być wiadome, w postępowaniu karnym uczestnikom postępowania w ramach postępowania wypadkowego, a z takim mamy do czynienia w tej sprawie, nie przysługuje prawo żądania zwrotu kosztów zastępstwa prawnego poniesionych przez tych uczestników w ramach postępowania incydentalnego, nawet jeżeli inicjowane ono jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Choć pojęcie kosztów procesu obejmuje w szczególności uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia jednego obrońcy lub pełnomocnika (art. 616 § 1 k.p.k.), to – co do zasady – wydatki związane z ustanowieniem obrońcy lub pełnomocnikiem ponosi ta strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.). O tym natomiast, czy może ona żądać zwrotu poniesionych w tym zakresie wydatków rozstrzyga sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie, ustalając, kto, w jakiej części i w jakim zakresie ponosi koszty procesu (art. 626 § 1 k.p.k.). Chodzi przy tym o orzeczenie kończące postępowanie w jego głównym przedmiocie, nie zaś o każde rozstrzygnięcie, które miałyby kończyć choćby postępowanie wypadkowe. Poza tym, oskarżonemu przysługuje zwrot wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy jedynie w razie uniewinnienia albo umorzenia postępowania (art. 632 pkt 2 w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Po drugie, w razie ziszczenia się podstaw, o których mowa była wyżej, oskarżony może jedynie żądać zwrotu poniesionych przez niego uzasadnionych wydatków, w tym tych związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie (art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.). Nie jest natomiast uprawniony do żądania zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania. Koszty procesu (gdyż takim właśnie pojęciem posługuje się Kodeks postępowania karnego) obejmują, oprócz wskazanych wydatków strony, także koszty sądowe (por. art. 616 § 2 i art. 618 k.p.k.). Oskarżony – tak zresztą, jak i każda inna strona postępowania karnego – nie jest uprawniony do żądania zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów sądowych, co obrońcy także powinno być wiadome. Formułowanie więc tego rodzaju żądania pozbawione było jakichkolwiek podstaw w obowiązującym stanie prawnym.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w wyroku.

at